



JAROSŁAW ROLEWSKI

Filozofia języka Husserla i semantyczna teoria poznania Ajdukiewicza

*Husserl's Philosophy of Language
and Semantic Theory of Cognition by Ajdukiewicz*

ABSTRACT: In the article I present the semantic theory of cognition by Kazimierz Ajdukiewicz and its semiotic justification. However, this project has a specific drawback. It lacks indication on what basis and within which philosophy of language this semiotic justification is made. As it turns out, the sought-after philosophy of language on which Ajdukiewicz based his theory is presented by Husserl in the second volume of his *Logical Research*, which has been demonstrated and justified by Adam Olech.

KEYWORDS: Ajdukiewicz • Husserl • semantic theory of cognition • intentional theory of expressions

Na początku kwestia tytułu, na pierwszy rzut oka pozornie wydaje się bowiem, że Husserlowska teoria języka zawarta w *Badaniach logicznych*¹ – bo o taką tu chodzi – i teoria poznania (a dokładniej: semantyczna teoria poznania) Kazimierza Ajdukiewicza nie mają ze sobą nic, albo w każdym razie bardzo niewiele, wspólnego. Jak się jednak okaże, związek między tymi różnymi obszarami filozofii jest ścisły, gdyż jest to związek fundowania epistemologii semantycznej na filozofii języka Edmunda Husserla.

Jeżeli chodzi o semantyczną teorię poznania, to jej nazwę i projekt przedstawił Ajdukiewicz po raz pierwszy w swoim referacie w roku 1936 na III Polskim Zjeździe Filozoficznym, a następnie opublikował w „Przeglądzie Filozoficznym”² w tekście *Zagadnienie idealizmu w sformułowaniu semantycznym*.

¹ E. Husserl, *Badania logiczne. Badania dotyczące fenomenologii i teorii poznania*, t. I i t. II, przeł. J. Sidorek, Warszawa 2000.

² Przedruk: K. Ajdukiewicz, *Problemat transcendentalnego idealizmu w sformułowaniu semantycznym*, [w:] *idem, Język i poznanie*, t. I, Warszawa 1985.

Pojawia się tu kilka ważnych tez. Po pierwsze, teza o wyłącznie językowym charakterze poznania i teza druga, głosząca, że w związku z tym epistemologia (semantyczna teoria poznania) ma analizować problemy filozoficzne podchodząc do nich od strony języka, a to z kolei pozwoli stosować do nich instrumenty i aparaturę logiczną. Jeśli poznanie jest określone co do swej treści, to trzeba traktować pojęcia i sądy jako znaczenia wyrażen, innymi słowy: epistemolog zamiast o pojęciach i sądach musi mówić o wyrażeniach, nazwach i zdaniach, co w następstwie umożliwi stosowanie do problemów filozoficznych szeroko pojętej logiki.

Projekt ten zakładał też pewną możliwość realizacji w postaci zastosowania w epistemologii teorii systemów dedukcyjnych (metalogiki), oczywiście przy założeniu, że język naturalny jest systemem dedukcyjnym (a tak go właśnie Ajdukiewicz traktował).

Nie twierdzą, jakoby nasze dotychczasowe wywody wykazywały, że zależność taka między semantyczną teorią poznania a metalogiką zachodzić musi. Wykazana bowiem tożsamość przedmiotów badań obu tych dyscyplin nie musi pociągać za sobą ich zależności. [...] Twierdzą jedynie, że powinowactwo dziedzin, badanych przez obydwie interesujące nas w tej chwili nauki, pozwala oczekiwać, że jedna z tych nauk korzystać będzie mogła z wyników drugiej³.

Z kolei z metaepistemologicznego projektu semantycznej teorii poznania Ajdukiewicza wyrastają dokonane przez niego realizacje tego projektu, a z tych realizacji powstaje formalna teoria poznania Suszki-Woleńskiego.

Jednakże sam projekt semantycznej teorii poznania posiada pewien mankament, mianowicie brak w nim wskazania, na jakiej filozofii języka oparł się Ajdukiewicz w swej koncepcji, czyli na jakim uzasadnieniu oparł swoje uzasadnienie semiotyczne semantycznej epistemologii. Dlatego pytanie, które należy tu postawić brzmi: jaka filozofia języka leży u podstaw metaepistemologicznego projektu Ajdukiewicza, a co za tym idzie – u podstaw semantycznej oraz formalnej teorii poznania.

W roku 2014 ukazała się ważna praca Adama Olecha⁴, w której autor to właśnie zagadnienie stawia w centrum swoich rozważań. Problem bowiem polega na tym, że autor tego projektu (tj. Ajdukiewicz) nie powołuje się na żadną filozofię języka. Jak twierdzi Olech, także ani R. Suszko, ani J. Woleński (podobnie jak Ajdukiewicz) nie wskazali na podstawie jakiej filozofii języka opierają się w swych teoriach. Na postawione wyżej pytanie Olech

³ *Ibidem*, s. 270.

⁴ A. Olech, *Semantyczna teoria poznania*, Częstochowa 2014, s. 11.

odpowiada, uzasadniając swą odpowiedź, że tą filozofią języka – pociągającą zarazem za sobą określoną filozofię stosunku, w jakim pozostaje język i poznanie – jest ta, którą Edmund Husserl przedstawił w drugim tomie *Badan logicznych*. Ponadto, analizując szczegółowo filozofie języka innych przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej, autor monografii wykazał, że ich filozofie języka – różne od filozofii języka autora *Badan logicznych* – nie są odpowiednie do tego, aby być filozoficzno-językowymi racjami dla metaepistemologicznego projektu semantycznej teorii poznania. Jednakże te zagadnienia nie będą przedmiotem zainteresowania w tym artykule, gdzie skupiam się na relacji: semantyczna epistemologia Ajdukiewicza – filozofia języka Husserla z *Badan logicznych*.

Ukazanie filozofii E. Husserla, wyłożonej w *Badaniach logicznych*, jako filozoficznej racji legitymizującej metaepistemologiczny projekt semantycznej teorii poznania, wymaga uprzedniej – choćby skrótowej – prezentacji tego projektu oraz przedstawienia jego semiotycznego uzasadnienia. Projekt semantycznej teorii poznania głosi, że epistemologiczna refleksja nad pojęciami i sędami, pojmowanymi na sposób logiczny, jest równoważna epistemologicznej refleksji nad wyrażeniami, których logicznymi znaczeniami są owe pojęcia i sądy. Co więcej, jeśli pojęcia i sądy mają być określonymi co do swej treści składowymi poznania, to muszą być traktowane jako znaczenia wyrażań. I tak, określone co do swej treści pojęcia i sądy pojmowane psychologicznie składają się na poznanie pojmowane psychologicznie, natomiast określone co do swej treści pojęcia i sądy pojmowane logicznie składają się na poznanie pojmowane logicznie.

Nie wchodząc w szczegóły analizy związanej z kwestią „bycia określonym co do swej treści”, można w największym skrócie powiedzieć, że pojęcie, które nie jest określone co do swej treści, nie jest tym samym związane z żadnym językiem. Wiązanie się danego pojęcia z danym językiem dokonuje się zawsze za sprawą bycia znaczeniem odpowiedniego wyrażenia tego języka. Takie niezwiązane z językiem pojęcie, to pojęcie „samo w sobie”. Składające się na jego pełną treść składowe są potencjalnymi znaczeniami potencjalnych wyrażań nominalnych. Innymi słowy, proces wiązania z językiem, tj. określania co do jego treści nieokreślonego pojęcia „samego w sobie”, dokonuje się za sprawą budowania złożonego wyrażenia nominalnego. Każde z tych wyrażań nominalnych „wyczerpuje” pewną „porcję” z całej treści owego pojęcia, a owa „porcja” staje się treściowo określona za sprawą bycia znaczeniem tegoż właśnie wyrażenia, czyli poprzez bycie pojęciem związanym z tym wyrażeniem.

Określonym co do swej treści pojęciem pojmowanym psychologicznie okazuje się być intencja znaczeniowa uwikłana w naoczne przedstawienie

wyrażenia nominalnego lub, ściślej rzecz ujmując: immanentna treść aktu nadającego znaczenie temu wyrażeniu. Natomiast określonym co do swej treści pojęciem pojmowanym logicznie jest owa intencja, owa immanentna treść, która tak właśnie ujęta jest treścią obiektywną. Analogicznie rzecz się ma w przypadku sądów i skorelowanych z nimi zdań. Mówiąc ogólnie, można idąc za Husserlem powiedzieć, że immanentne treści aktów nadających znaczenie odpowiednim wyrażeniom są wyrażeniowymi znaczeniami (*ausdrueckliche Bedeutungen*) tych wyrażeń; oprócz nich istnieją jeszcze znaczenia „w sobie” (*Bedeutungen ‘an sich’*), którym nie przytrafiło się być znaczonymi przez żaden wyrażeniowy znak. Píše o tym Husserl w *Badaniach logicznych*, t. II, w *Badaniu I*, w § 35 zatytułowanym *Znaczenia „same w sobie” a znaczenia wyrażeniowe*:

Dotychczas mówiliśmy przede wszystkim o znaczeniach, które [...] są znaczeniami wyrażeń. Jednakże stosunek łączący owe idealne jedności, które faktycznie pełnią funkcję znaczeń, ze znakami, do których są one przywiązane, tzn. za pośrednictwem których realizują się w ludzkim życiu psychicznym, sam w sobie bynajmniej nie jest konieczny. [...]. Każdy przypadek utworzenia nowego pojęcia poucza nas, jak realizuje się znaczenie, które przedtem nie było jeszcze zrealizowane. Tak jak liczby [...] – nie powstają i nie przemijają wraz z aktem liczenia, i jak przeto nieskończony szereg liczb stanowi obiektywnie ustalony zbiór przedmiotów ogólnych, którego granice wytyczone są przez idealne prawa i którego nikt nie może powiększyć ani pomniejszyć, tak też mają się sprawy z idealnymi jednościami czysto logicznymi, z pojęciami, zdaniem, prawdami, krótko mówiąc, ze znaczeniami logicznymi⁵.

Warto przy tej okazji sięgnąć do wyrosłego z *Badan logicznych* stanowiska Ingardena wobec zagadnienia znaczeń wyrażeń, które ów filozof prezentował w swojej słynnej monografii *O dziele literackim*. W filozoficzno-językowych badaniach Ingardena mamy bowiem również do czynienia z koncepcją idealnych pojęć, pojęć „w sobie” oraz z koncepcją wyrażeniowych znaczeń (choć odmiennie pojmowanych, aniżeli ma to miejsce u Husserla i idącego za nim w tym względzie Ajdukiewicza), których intencjonalnie – na sposób Ingardenowski – pojmowana treść jest realizacją idealnych treści zawartych w idealnych pojęciach, a mówiąc ściślej: quasi-realizacją, albowiem – wg Ingardena – to, co idealne, nie może realizować się w czasowym z natury, psychicznym życiu podmiotu⁶.

⁵ E. Husserl, *Badania logiczne*, op.cit., t. II, s. 128–129.

⁶ Por. R. Ingarden, *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury*, przeł. M. Turowicz, Warszawa 1988.

Przykładem pojęcia nieokreślonego co do swej treści jest pojęcie trójkąta, które nie jest tym samym, co pojęcie „trójkąta”. To ostatnie jest bowiem z językiem najściślej związane, wszak nie jest niczym innym jak pojęciem będącym *znaczeniem* wyrażenia „trójkąt” (jest *ausdrueckliche Bedeutung*), podczas gdy pojęcie trójkąta jako *Bedeutung „an sich”* (lub jako idealne pojęcie trójkąta w rozumieniu Ingardena), jest klasą pojęć elementarnych, takich jak: pojęcie „trójboku”, pojęcie „wieloboku o sumie kątów wewnętrznych równej 180 stopni” itd., czyli jest klasą wszystkich pojęć równozakresowych z pojęciem „trójkąt”.

Epistemologiczną refleksję nad pojęciami i sędami, pojmowanymi logicznie, uprawia tradycyjna teoria poznania, która – jeśli jest zorientowana antypsychologistycznie – odróżnia pojęcia i sądy rozumiane psychologicznie od pojęć i sądów rozumianych logicznie. Ajdukiewicz zaś, podobnie jak inni filozofowie szkoły lwowsko-warszawskiej, był antypsychologistą.

Epistemologiczną refleksję nad wyrażeniami, których znaczeniami są logicznie pojmowane pojęcia i sądy, uprawia natomiast semantyczna teoria poznania. Korzyści, jakie ze wspomnianej równoważności płyną dla epistemologii, są takie, że podchodząc do poznania od strony języka, a takie podejście ma miejsce właśnie na gruncie semantycznej teorii poznania, można stosować aparaturę logiczną do precyzowania, analizowania i rozwiązywania tradycyjnych problemów teoriopoznawczych. A skoro semantyczna teoria poznania jest równoważna tradycyjnej teorii poznania, zatem wyniki uzyskane na gruncie epistemologii semantycznej są przekładalne na grunt epistemologii tradycyjnej, mówiącej o pojęciach i sędach. Okazuje się jednak, co udało się wykazać A. Olechowi, że owa przekładalność jest tylko wtedy możliwa, kiedy akty poznawcze i związane z nimi rezultaty, o których mówi tradycyjna teoria poznania, są ściśle powiązane z językiem. A teorią, która taki związek ukazuje, jest właśnie intencjonalna teoria języka i poznania Husserla zaprezentowana w *Badaniach logicznych*.

Kluczowym momentem staje się zatem uzasadnienie podstawowej tezy, a mianowicie stwierdzenia, że mówienie o wyrażeniach języka jest równoważne mówieniu o pojęciach i sędach (w sensie logicznym), które są znaczeniami tych wyrażen. Takie uzasadnienie Ajdukiewicz przedstawił i można je nazwać „uzasadnieniem semiotycznym”. Jednakże owo semiotyczne uzasadnienie nie jest uzasadnieniem „głębokim”, w tym sensie, że nie wskazuje ono na filozoficzno-językowe podstawy, z których wyrasta.

Stąd pytanie o takie podstawy tego uzasadnienia jest zarazem pytaniem o filozoficzno-językowe uzasadnienie semiotycznego uzasadnienia. Jeśli tkwi ono w intencjonalnej teorii wyrażen Husserla, to ta właśnie teoria leży u podstaw semantycznej teorii poznania Ajdukiewicza oraz u podstaw

wyrastającej z niej formalnej teorii poznania Suszki-Woleńskiego. Te właśnie związki i zależności A. Olech wytropił i uzasadnił, zważywszy na to, iż nie były one nigdy przedmiotem metaepistemologicznej refleksji ani Suszki ani Woleńskiego.

Pytanie o filozoficzno-językowe podstawy jest pytaniem kluczowym, dopiero wskazanie takiej podstawy sprawia, że semantyczna teoria poznania Ajdukiewicza, a nade wszystko formalna teoria poznania Suszki-Woleńskiego, będąca abstrakcyjnym fragmentem nauki o poznaniu, zyskuje tym samym swą konkretyzację. Udzielona bowiem na to pytanie odpowiedź pokazuje, na gruncie jakiej teorii języka, będącej zarazem teorią związków języka i poznania, ta abstrakcyjna i formalna nauka o poznaniu znajduje zastosowanie w konkretnej, czyli w nieabstrakcyjnej już i w nieformalnej refleksji epistemologicznej, to jest w refleksji obierającej za swój przedmiot konkretny podmiot poznający, o którym mówi tradycyjna teoria poznania.

I taką teorią języka jest intencjonalna teoria wyrażań Husserla, która w sposób szczególnie mocny wiąże język i poznanie, a dzieje się tak wtedy, kiedy utożsamia się akty poznawcze z aktami intencji znaczeniowych uwikłanymi w naoczne przedstawienia tworów słownych, w których werbalizuje się poznanie, a rezultaty aktów poznawczych, czyli logicznie pojmowane poznanie, utożsamia się z istotami aktów intencji znaczeniowych, a te z kolei potraktuje się jako logiczne znaczenia tych wyrażań, które składają się na logicznie pojmowane poznanie.

Centralnym działem w *Badaniu I* zatytułowanym *Wyrażenie i znaczenie* w drugim tomie Husserlowskich *Badan logicznych* jest rozdział *Charakterystyka aktów nadających znaczenie*, natomiast główną sprawą w tymże rozdziale jest kwestia rozumienia wyrażań – rozumienia bez naoczności, jak je nazywa Husserl.

[...] myślenie symboliczne jest myśleniem tylko ze względu na nowy charakter aktowy albo 'intencjonalny', który stanowi o różnicy dzielącej znak znaczący od 'samego tylko' znaku, tj. od brzmienia słowa konstytuującego się jako przedmiot fizyczny w przedstawieniach jedynie zmysłowych. Ten charakter aktu jest pewnym opisowym rysem w przeżyciu znaku, któremu nie towarzyszy naoczność, a mimo to jest on rozumiany. [...] Figurami szachowymi, tj. figurami gry w szachy, stają się one dopiero dzięki regułom gry, które nadają im ustalone znaczenie w grze. Podobnie także znaki arytmetyczne posiadają obok znaczenia pierwotnego, by tak rzec, swoje znaczenie w grze, mianowicie znaczenie zorientowane na grę operacji rachunkowych i ich znanych reguł rachunku. Jeśli bierze się znaki arytmetyczne jedynie jako figury gry, których sens określony jest przez te reguły, to rozwiązywanie zadań gry rachunkowej prowadzi do znaków liczb,

resp. wzorów liczb, których interpretacja w sensie znaczeń pierwotnych i właściwie arytmetycznych przedstawia zarazem rozwiązanie odpowiadających im zadań arytmetycznych. Tak więc w sferze symbolicznego myślenia arytmetycznego i rachowania nie operuje się pozbawionymi znaczenia znakami. To nie 'same tylko' znaki w sensie znaków fizycznych, оголоconych z wszelkiego znaczenia, stanowią surogaty znaków pierwotnych, ożywianych znaczeniem arytmetycznym; surogatami znaków mających znaczenie arytmetyczne są te same znaki, ale brane w pewnym znaczeniu operacyjnym albo znaczeniu grze⁷.

Rozumienie wyrażeń w sposób istotny wiąże się z kwestą aktów intencji znaczeniowej, aktów nadających znaczenie – jest owych aktów „nerwem”. Dlatego kategoria rozumienia wyrażeń staje się punktem wyjścia we wszystkich semiotyczno-logicznych pracach Kazimierza Ajdukiewicza, przy czym rozumienie wyrażeń pojmował Ajdukiewicz zawsze na sposób Husserlowski – w taki sam sposób, jak jest to opisane w *Badaniu I* w *Badaniach logicznych* w t. II. A oto jak zdaniem A. Olecha ma się znaczenie wyrażenia w ujęciu Ajdukiewicza do znaczenia wyrażenia w ujęciu Husserla, czyli jak wygląda semiotyczna eksplikacja intencjonalnej teorii wyrażeń – tej z *Badan Logicznych*. W *Semantycznej teorii poznania* Olech pisze:

Explicatum Ajdukiewicza dla Husserlowskiego *ausdrueckliche Bedeutung* jest własność wspólna wyrażeń synonimicznych, a zatem identycznych. Husserlowska identyczność *species* to Ajdukiewiczowska synonimiczność. Możliwy ciąg wyrażeń ukazujących, że *explicatum* Ajdukiewicza jest przekładalne na kategorie Husserla byłby taki oto:

- i) znaczenie językowe – to tyle, co własność wspólna wyrażeń synonimicznych (a skoro być wyrażeniem – to tyle, co być użytym jako wyrażenie, zatem)
- ii) znaczenie językowe – to tyle, co własność wspólna owych użyć jako wyrażeń języka (a skoro być użytym jako wyrażenie języka – to tyle, co być rozumianym, zatem)
- iii) znaczenie to własność wspólna aktów rozumienia (a skoro akt rozumienia – to tyle, co akt intencji znaczeniowej, zatem)
- iv) znaczenie językowe – to tyle, co własność wspólna aktów intencji znaczeniowych (a skoro własność wspólna aktów intencji znaczeniowych – to tyle, co ich idealna *species*, zatem)
- v) znaczenie językowe – to tyle, co akt intencji znaczeniowej *in specie*⁸.

⁷ E. Husserl, *Badania logiczne*, *op.cit.*, t. II, s. 85–87.

⁸ A. Olech, *Semantyczna teoria poznania*, *op.cit.*, s. 81, przypis 24.

Ajdukiewicz określił znaczenie wyrażen w rozprawach *O znaczeniu wyrażen*⁹ oraz w tekście *Język i znaczenie*¹⁰ jako własność wspólną wyrażen równoznacznych. Owa wspólna własność jest semiotyczną eksplikacją ujętych *in specie* aktów intencji znaczeniowych uwikłanych w wyrażenia równoznaczne, czyli jest semiotyczną eksplikacją językowego (logicznego) znaczenia wyrażenia (*ausdrueckliche Bedeutung*). Ajdukiewicz definiował wyrażenie w ten sposób, iż mówił, że być wyrażeniem języka, to tyle, co być użytym jako wyrażenie, a to znaczy, że do aktu intencji spostrzeżeniowej skierowanej na dany znak słowny (który ma być użyty jako wyrażenie) dołącza się intencja znaczeniowa, która nie jest niczym innym jak aktem rozumienia wyrażenia.

Najważniejszą sprawą staje się uzasadnienie tezy o tym, że mówienie o wyrażeniach języka jest równoważne mówieniu o pojęciach i sądach, które są znaczeniami tych wyrażen. Takie uzasadnienie Ajdukiewicz przedstawił i można je nazwać uzasadnieniem semiotycznym. Jednakże uzasadnienie to jest niewystarczające, bo nie wskazuje na filozoficzno-językowe podstawy, na których jest ufundowane. Dlatego pytanie o podstawy tego uzasadnienia jest zarazem pytaniem o filozoficzno-językowe uzasadnienie uzasadnienia semiotycznego.

Zatem Olech z całą pewnością ma rację, gdy wskazuje na filozofię Husserla z *Badań logicznych* jako tę, która leży u podłoża metaepistemologicznego projektu Ajdukiewicza i która na sposób filozoficzno-językowy uzasadnia li tylko semiotyczno-logiczne uzasadnienie tego projektu, którego dostarczył sam Ajdukiewicz, a które to semiotyczne uzasadnienie słusznie traktuje Olech jako niewystarczające, jeśli semantyczna lub semantyczno-formalna teoria poznania ma korespondować z teorią poznania traktującą o pojmowanym tradycyjnie podmiocie poznającym i o jego aktach poznawczych i związanych z nimi jego treściach, również tych, które pojmuje się na sposób obiektywny.

Sądzę, że jeden z głównych celów pracy A. Olecha, jakim było wykazanie oddziaływania i wpływu refleksji Husserla na semantyczną teorię poznania Ajdukiewicza i pośrednio na formalno-logiczną teorię Suszki-Woleńskiego nie tylko w kontekście historyczno-filozoficznym, ale także – co dużo istotniejsze w aspekcie logicznym i „systemowym”, został osiągnięty. Na pewno pomogła w tym autorowi metoda pracy; jest to zasadniczo metoda analityczno-logiczna, lecz Adam Olech równie dobrze czuje się w obszarze

⁹ K. Ajdukiewicz, *Problemat transcendentalnego idealizmu w sformułowaniu semantycznym*, *op.cit.*, t. I, ss. 102–136.

¹⁰ *Ibidem*, t. I, ss. 145–174.

badań historyczno-filozoficznych. Połączenie – bardzo rzadkie w Polsce – tych dwu sposobów uprawiania refleksji filozoficznej daje w rezultacie znakomity, oryginalny i wartościowy poznawczo efekt. ∞

JAROSŁAW ROLEWSKI – prof. zw. dr hab., zatrudniony w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, zajmuje się filozofią niemiecką, przede wszystkim teorią Kanta i Husserla, fenomenologią, historią filozofii nowożytnej i hermeneutyką współczesną. Najważniejsze prace: *Kant a metafizyka* (1991), *Rozum, nauka, świat przeżywany* (1999), *Nowa metafizyka Kanta* (2002), *Pojęcie prawdy u Kanta i „późnego” Husserla* (2013).

JAROSŁAW ROLEWSKI – Professor of philosophy, employed at the Institute of Philosophy at Nicolaus Copernicus University in Torun, focuses his research on German philosophy, primarily on Kant and Husserl, phenomenology, the history of modern philosophy and modern hermeneutics. His main works: *Kant a metafizyka* [*Kant and Metaphysics*] (1991), *Rozum, nauka, świat przeżywany* [*Reason, Science, the Lifeworld*] (1999), *Nowa metafizyka Kanta* [*Kant's New Metaphysics*] (2002), *Pojęcie prawdy u Kanta i 'późnego' Husserla* [*The Concept of Truth in Kant and 'Late' Husserl*] (2013).

ORCID: 0000-0003-3389-5966